



Sygn. akt IV CSK 112/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Elżbieta Fijałkowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. T. i P. T.
przeciwko I. Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio P. Spółce Akcyjnej w W.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 listopada 2014 r.,
dwóch skarg kasacyjnych:
powódki S. T.
i powoda P. T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w części obniżającej zasądzone na rzecz powodów świadczenia i rozstrzygającej o kosztach postępowania (pkt. I i III) i oddala apelację pozwanego w tej części oraz zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki S. T. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście), a na rzecz powoda P. T. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 87.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 r. do dnia zapłaty, a na rzecz powoda kwotę 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że w dniu 8 maja 2009 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego zmarł M. T. - mąż powódki i ojciec powoda. Sprawcą wypadku była A. T. - córka powódki i siostra powoda, która również zmarła w wyniku tego wypadku. W chwili śmierci M. T. miał 47 lat, pozostawał z powódką w związku małżeńskim. Mieli oni troje dzieci, w tym powoda, który urodził się w dniu 24 września 1994 r. Powódka wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne o powierzchni około 22 ha. Zmarły wykonywał większość prac w tym gospodarstwie. Po jego śmierci zmniejszyło się pogłowie krów, nie ma świń, ograniczone zostały uprawy. Powódka, ani jej dzieci nie posiadają uprawnień do kierowania pojazdami i nie są w stanie samodzielnie wykonać wszystkich prac. M. T. był aktywnym uczestnikiem życia społecznego w miejscu zamieszkania, dbał o rodzinę, a szczególnie bliskie więzi łączyły go z synem P.. Po jego śmierci rodzina musiała zmienić plany, pracą w gospodarstwie zajął się najstarszy syn K., który dopiero uczy się prawidłowego gospodarowania, obsługiwania maszyn. Powodowie bardzo przeżyli śmierć męża i ojca, stali się zamknięci w sobie, nie uczestniczą w życiu społecznym wsi, stali się bardziej nerwowi. Jeszcze przed śmiercią M. T. małżonkowie zaciągnęli kredyt w banku na remont obory, który spłacała powódka. Zmuszona była także do nabycia nowego ciągnika za kwotę 80.000 zł i na ten cel zaciągnęła kredyt w banku, który nadal spłaca. Powódka pomogła też córce i nabyła na jej rzecz lokal mieszkalny. Także na ten cel zaciągnęła kredyt w banku w wysokości 125.000 zł, który obecnie spłaca.

W dniu 3 listopada 2009 r. powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi. Pozwany wypłacił powódce kwotę 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża, zwrócił także koszty pogrzebu w łącznej kwocie 5.641,67 zł. Powodowi natomiast wypłacił kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia

i kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej.

Żądania powodów o zadośćuczynienie Sąd I instancji oceniał na podstawie art. 446 § 4 k.c. Zaznaczył, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Krzywda wywołana śmiercią męża i ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. Krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć M. T. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie i dotknęła człowieka w pełni sił, stanowiącego oparcie dla całej rodziny. Poczucie krzywdy powódki, wynikające z żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała konieczność przejęcia pełnej opieki nad małoletnim synem P. oraz pozostałymi, wprawdzie pełnoletnimi dziećmi, ale zawsze liczącymi na pomoc obojga rodziców, jak również konieczność przejęcia pełnej odpowiedzialności za prowadzenie gospodarstwa rolnego, bez możliwości liczenia na pomoc męża. Wypadek miał miejsce w dniu jej imienin, co będzie rzutowało na jej przyszły tryb życia i odczuwanie smutku i żalu przez bardzo długi okres, być może całe życie.

Także krzywda powoda, który w chwili śmierci ojca miał 15 lat jest wyjątkowo dotkliwa. Powoda z ojcem łączyły bardzo bliskie i serdeczne relacje. Mieli wspólne plany co do przyszłości powoda, który po skończeniu szkoły o kierunku rolniczym miał po rodzicach objąć gospodarstwo rolne. Po śmierci ojca plany te nie zostaną nigdy zrealizowane. Gospodarstwo rolne był zmuszony przejąć najstarszy syn K., aby mogło ono dalej funkcjonować i przynosić dochód niezbędny do utrzymania rodziny. Powód podjął naukę w szkole o kierunku gastronomicznym, rezygnując z planów zostania rolnikiem. Stał się bardziej nerwowy, pogorszyły się jego stosunki z rodzeństwem, nie spotyka się z kolegami, wolny czas musi poświęcić na pomoc w pracach w gospodarstwie. Na myśl o ojcu reaguje płaczem i jest roztrzęsiony. Odczuwa silny ból, żal w związku z nagłą utratą jednej z najważniejszych dla niego

osób. Krzywda powoda wynikająca z utraty ojca, którego nikt nie może zastąpić, jest wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe jego życie. Śmierć ojca pozbawiła powoda normalnego życia rodzinnego, poczucia bezpieczeństwa.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że adekwatne do krzywdy powodów są zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł dla każdego z nich. Ostatecznie, uwzględniając kwoty zadośćuczynienia wypłacone powodom przez pozwanego, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powodki zadośćuczynienie w kwocie 87.500 zł i na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 85.000 zł.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził ustawowe odsetki od powyższych kwot od dnia 15 października 2011 r. do dnia zapłaty. Powodowie zgłosili pozwanemu szkodę już w dniu 3 listopada 2009 r., ale ich żądania znacznie odbiegały wysokością (były niższe) od dochodzonych w sprawie. Dopiero w piśmie z dnia 20 września 2011 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 30 września 2011 r., powodowie należycie sprecyzowali swoje roszczenia, także co do wysokości i zakreślili pozwanemu do zapłaty termin 14 dni od dnia otrzymania pisma. Termin ten upłynął z dniem 14 października 2011 r., a więc od dnia 15 października 2011 r. roszczenia były wymagalne.

Żądania powodów o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej Sąd I instancji oceniał na podstawie art. 446 § 3 k.c. i w świetle ustalonych okoliczności uznał, że odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wypłacone przez pozwanego na rzecz powodki w kwocie 25.000 zł i na rzecz powoda w kwocie 20.000 zł są adekwatne do szkody majątkowej poniesionej przez każdego z nich.

Sąd Okręgowy, stosownie do art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielił koszty procesu.

Na skutek apelacji pozwanego, który zaskarżył wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie na rzecz powodów w kwotach po 50.000 zł, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. zmienił go a) w punkcie I i III o tyle, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powodki sumę obniżył do kwoty 37.500 zł; b) w punkcie II i III o tyle, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda sumę obniżył do kwoty 35.000 zł; c) w punkcie IV w ten sposób, że odstąpił od obciążania

powodów kosztami procesu; d) w punkcie V w ten sposób, że nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w O. kwotę 3.625 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu i nie obciążył powodów kosztami sądowymi; II. oddalił apelację w pozostałej części; III. odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny uznał, że wniesiona apelacja niemal w całości zasługiwała na uwzględnienie. Aprobaty nie zyskały wnioski Sądu Okręgowego co do wielkości krzywdy powodów, a w konsekwencji wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny uznał, że na skutek śmierci M. T. powodowie nie doznali szczególnego wstrząsu psychicznego, nie wystąpiły u nich żadne zaburzenia natury psychicznej, nie leczyli się oni psychiatrycznie, nie korzystali też z pomocy psychologów. Żałoba powodów nie przedłużyła się i nie przybrała patologicznego charakteru. Powodowie powoli zaczynają radzić sobie w nowej sytuacji, organizują sobie życie i pracę w gospodarstwie rolnym. W wypadku, w którym zginął mąż powódki i ojciec powoda zginęła także córka powódki, a siostra powoda, która spowodowała ten wypadek. Uznał, że krzywdy powodów wywołanej śmiercią męża powódki i ojca powoda nie można oddzielić od krzywdy związanej ze śmiercią córki powódki i siostry powoda. Tym niemniej fakt, że w wyniku tego samego wypadku zginęły dwie najbliższe powodom osoby musi znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia, skoro pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za krzywdę związaną ze śmiercią M. T.. W ocenie Sądu Apelacyjnego krzywda powódki wywołana nagłą śmiercią męża, który był dla powódki oparciem i z którym chciała realizować wspólne plany, a także krzywda powoda, który w wieku 15 lat stracił ojca, z którym wiązały go bliskie relacje i który również musiał zweryfikować swoje plany życiowe, wymaga kompensaty w kwocie 50.000 zł w przypadku każdego z powodów. Zadośćuczynienie w tej kwocie uwzględnia rozmiar doznanych przez powodów cierpień psychicznych, spełniając tym samym swoją funkcję kompensacyjną. Zadośćuczynienie to stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie utrzymane jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ostatecznie zasądzoną przez Sąd I instancji od pozwanego na rzecz powódki sumę zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny obniżył do kwoty 37.500 zł, a na rzecz

powoda do kwoty 35.000 zł. Za zasadne na podstawie art. 102 k.p.c. uznał odstąpienie od obciążania powodów kosztami procesu i kosztami sądowymi za pierwszą instancję i obciążenie pozwanego kosztami sądowymi od zasądzonego roszczenia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wnieśli powodowie. Powódka S. T., zaskarżyła go w części uwzględniającej apelację pozwanego tj. pkt I lit a i lit. c. wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucała naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej apelację pozwanego i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie wniosła o uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powód P. T., zaskarżył go w części uwzględniającej apelację pozwanego tj. co do pkt I. lit b) i lit c) wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni tego przepisu i znaczenia zawartego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma”, co spowodowało rażące zaniżenie wysokości zadośćuczynienia. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej apelację pozwanego tj. co do pkt I lit b) i lit c) i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie skargi kasacyjne zarzucały błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. polegającą nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny znaczenia przesłanki „odpowiednia suma”, zawartego w tym przepisie, w odniesieniu do krzywdy powodów doznanych wskutek śmierci ich męża i ojca.

Art. 446 § 4 k.c. jest podstawą do przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową. Celem tej normy jest zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości

rekompensującej ujemne doznania psychiczne i w części fizyczne. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga uwzględnienia, że wywodzone z niego roszczenie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia przewidzianego przez art. 446 § 3 k.c. o odszkodowanie dla osób bliskich osobie zmarłej wskutek czynu niedozwolonego, ze względu na to, że przeżycia towarzyszące temu zdarzeniu wywołały u nich rozstrój zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1969 r., II CR 114/68, OSNCP 1970, nr 7- 8, poz. 129). Dla oceny wysokości roszczenia powodów nie ma zatem doniosłego znaczenia podkreślana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, że po śmierci M. T. powodowie nie doznali szczególnego wstrząsu psychicznego, nie podjęli żadnego leczenia psychiatrycznego ani nie korzystali ze wsparcia psychologów, a żałoba nie przedłużyła się i nie nabrała patologicznego charakteru. Gdyby śmierć męża i ojca powodów wywołała aż tak daleko idące skutki, to podlegałyby one naprawieniu na podstawie art. 446 § 3 k.c., nie zaś w ramach roszczenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.

Zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w tej formie. Podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego dnia z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu tego wyroku, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej.

Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Podkreślenia wymaga, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. Sąd Najwyższy uznał, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena rozmiaru krzywdy powodów w niedostateczny sposób uwzględniła istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru ich cierpień po śmierci męża i ojca powodów. W konsekwencji Sąd Apelacyjny za „odpowiednią” uznał kwotę zadośćuczynienia oczywiście zaniżoną, przez co znacznie ograniczył kompensacyjną rolę zasądzanego świadczenia.

Nagła śmierć człowieka w średnim wieku, będącego mężem i ojcem, najbliższą dla powodów osobą jest zdarzeniem, z którego skutkami trudno się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia. To natężenie przeżyć psychicznych najbliższych członków rodziny zależne jest od wielu czynników, których na potrzeby rozstrzygnięcia tej sprawy

analizowanie nie jest konieczne. Obiektywnie bowiem krzywda żony po stracie męża i krzywda dziecka, młodego człowieka po stracie ojca jest jedną z dotkliwszych, jakich można doznać. Sąd Apelacyjny uznając, że zadośćuczynienie powinno być obniżone i ustalone na poziomie 50.000 zł dla każdego z powodów, nie wskazał żadnych przekonujących argumentów, które legły u podstaw jego decyzji. Stwierdził, że krzywda powodów „wymaga kompensaty w kwocie po 50.000 zł w przypadku każdego z powodów” i arbitralnie uznał, że przyznane zadośćuczynienie przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu wypłaconego przez pozwanego wcześniej świadczenia, jest znacznie wygórowane. W odniesieniu do krzywdy powodów Sąd Apelacyjny odwołał się wyłącznie do niewystąpienia patologicznych skutków śmierci M. T. , co jak wyżej wyjaśniono nie ma istotnego znaczenia. Wskazał także, że w wyniku wypadku zginęła także córka i siostra powodów, odpowiedzialna za zaistniałe zdarzenie i podkreślił, że okoliczność ta musi znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia, skoro pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za krzywdę związaną ze śmiercią M. T.. To stwierdzenie jest oczywiście słuszne, jednakże ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia nie uwzględniała tej okoliczności. Poza ustaleniem faktu śmierci A. T. i stwierdzeniu, że stan psychiczny powodów jest wynikiem również i jej straty, Sąd Okręgowy rozważając rozmiar zadośćuczynienia tej krzywdy nie uwzględniał. Dlatego też nie mógł być to argument uzasadniający obniżenie zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Najwyższego przyznane przez Sąd zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Nie uwzględnia bowiem tendencji by świadczenie to stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do obecnych warunków życia. W ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom życia. Odnotowuje się systematyczny wzrost wynagrodzeń i to niezależnie od problemów związanych z zatrudnieniem. Z drugiej strony nie można nie dostrzegać i tego, że dla pewnej grupy społeczeństwa poziom życia się obniżył. Następująca polaryzacja między dochodami ludzi nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem obiektywnie przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu

na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 niepubl.). W konkluzji trzeba stwierdzić, że wielkość przyznanego przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu funkcji jaką ma ono spełnić, daje podstawy do wniosku, że nie jest ono ekonomicznie odczuwalne dla powodów i odpowiednie do warunków rynkowych

Zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl., z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98 niepubl., z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W sprawie niniejszej nie było podstaw do dokonania takiej korekty, gdyż określone przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia nie mogą być uznane za rażąco wygórowane. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się zatem uzasadniony.

Wobec tego Sąd Najwyższy uznał, że przyznana powodom przez Sąd Okręgowy suma po 100.000 zł spełnia przesłankę „odpowiedniości”, funkcję kompensacyjną, będzie społecznie uzasadniona i nie prowadzi do wzbogacenia powodów w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jej przyznanie (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.; z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Uwzględniając wypłacone powodom przez pozwanego kwoty 12.500 zł (powódce) i 20.000 zł (powodowi) tytułem zadośćuczynienia, dalej idące roszczenia były zatem uzasadnione do kwoty 87.500 zł (dla powódki) i 85.000 zł (dla powoda), zasądzonej na ich rzecz przez Sąd Okręgowy.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części (art. 398¹⁶ k.p.c.) i odpowiednio go zmienił w taki sposób, że oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej

zadośćuczynienia, a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty postępowania apelacyjnego i koszty postępowania kasacyjnego. Orzeczenie o kosztach postępowania wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 oraz z art. 99 k.p.c. Ich wysokość uzasadnia § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5, 6 i § 12 ust. 1 pkt 2, § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. Nr 490).